

GAZETA

10 GRODZIENSKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Dziękuję, Kapitanie -- czekałem na pana 8 dni...

Jak uratowano Hausnera

LONDYN, 15.6. — Korespondent P. A. T. w Londynie wystąpił depeszę iskrową do Hausnera, prosząc go o relację dla prasy polskiej.
Po 30 godzinach korespondent PAT. otrzymał depeszę iskrową ze statku „Circeshell”.

datowaną 14 czerwca w Środku Atlantyku. Kapitan James Wilson, dowodzący statkiem, donosi, że Hausner jest jeszcze zbyt osłabiony, aby móc opowiadać o wrażeniach. Wilson w uprzejmy sposób dalej następuje dramatyczny opis znalezienia lotnika.

„Okret „Circeshell” opuścił Antwerpję 7 czerwca z transportem kreozotu. Wieczorem dn. 11 czerwca wiały wiatry południowo-zachodnie, barometr zaczął spadać, niebo stało się zachmurzone, i pole widzenia na poruszonym morzu bardzo się zmniejszyło.

Obserwowałem morze wraz z moim pierwszym porucznikiem, przyczołem badałem powierzchnię morza na wschód, porucznik zaś na zachód.

Nagle porucznik zwrócił moją uwagę na

jakis przedmiot.

odległy o 4 mile.

Po chwili, przy pomocy teleskopu ustaliliśmy, że jest to wystająca część samolotu, którego dwie trzecie przodu zanurzone były w wodzie. Na samolocie nie mogliśmy zauważyć znaku życia.

Dałem rozkaz zwolnienia motoru. Ciemności zapadały bardzo szybko. Gdy byliśmy oddaleni o milę od samolotu, zatrzymaliśmy silniki statku i zaczęliśmy szczegółowo oglądać samolot. Fale podzrucały maszynę.

Zauważyliśmy wówczas ludzka postać, jakgdyby przytwierdzona do samolotu.

Syreny nasze ryknęły i nagle, w odpowiedzi na to, postać poruszyła się i zaczęła wymachiwać gorączkowo rękami. Kazałem opuścić szalupę i drugi porucznik wraz z 8 marynarzami ruszył w kierunku samolotu.

Z odległości 50 kroków porucznik zawołał przez megafon i otrzymał odpowiedź w języku angielskim:

„Jestem Stanisław Hausner, ratujcie mój samolot”.

Zachodziła obawa, że każdej chwili samolot zanurzy się w morzu, które stawało się coraz bardziej burzliwe. Gdy szalupa przyplynała do samolotu, Hausner poprosił

spadł do niej bez siły.

Szalupa zabrała go natychmiast na statek.

A kiedy Hausnera wciągnięto na pokład, było już zupełnie ciemno. Od chwili zauważenia go aż do chwili wciągnięcia na pokład minęło 45 minut.

Trzymając się z trudnością na nogach, Hausner podpierany przez dwu marynarzy, wstąpił na pokład, gdzie go powitali.

„Bardzo dziękuję, kapitanie, — powiedział, — czekałem na pana od ośmiu dni”.

Wypowiedziawszy te słowa, zemdlał.

Badanie lekarskie stwierdziło, że Hausner nie ma żadnych wewnętrznych obrażeń, tylko zewnętrzne rany i podrapania. Nie mogłem dotąd nic z niego wydobyć, gdyż zbyt jest osłabiony, aby opowiadać o swych przeżyciach. Narazie dokarmiamy go energicznie.

Hausner miał niesłychane szczęście, bowiem w dwie godziny później zapanowała na Atlantyku taka gęsta mgła, że niktby go nie zauważył.

Strzał w parlamencie
Robotnik ranil posła

BRUKSELA, 15.6. Dziś po południu, w chwili, kiedy parlament belgijski przystępował do obrad, padł z galerii dla publiczności strzał, który drasnął tylko posła socjal-demokratycznego Uetroevera. Sprawca został natychmiast przez straż parlamentarną ujęty. Jak się okazało, jest to b. robotnik

miejski, który oświadczył, że chciał się zemścić na posle, który jako sekretarz syndykatu niedość gorliwie zajął się sprawą niesusznego zwolnienia go ze służby miejskiej.

Chleb z Polski

— 000 —
samolotem na wystawę

Wczoraj centralny związek cechów piekarskich, cech warszawski i związek cechów piekarskich województwa krakowskiego wysłały próby pieczywa polskiego samolotem do Rzymu. Pieczywo to będzie wystawione na forum Trajana na międzynarodowej wystawie prób pieczywa, którą w piątek otworzy premier rządu włoskiego Mussolini. Spodziewamy się, że panowie piekarze wystali na wystawę chleb trochę lepszy, niż ten, który nam karmia codziennie.

Spisek monarchistyczny
w Hiszpanji

MADRYT, 15.6. — Policja madrycka wykryła sprzyszczenie monarchistyczne i w związku z tem aresztowała wiele osób. M. in. został w Barcelonie aresztowany gen. Barretra, ostatni szef sztabu króla Alfonsa.

Hindenburg podpisał!

BERLIN, 15.6. Dekret rządu Rzeszy w sprawie „organizacji na model wojskową”, znoszący równocześnie zakaz narodo-socjalistycznych oddziałów szturmowych Hitlera został dzisiaj podpisany przez prezydenta Rzeszy i będzie jutro ogłoszony.

Niemcy odrzucają pokój z Polską
i nie chcą płacić odszkodowań wojennych

GENEWA, 15.6. — Wiadomości, które dzisiaj obiegają Lozannę i Genewę twierdzą, iż Francja i Wielka Brytania uzgodniły swoje stanowisko w sprawach reparacyjnych o tyle, że zamierzają zaproponować

tymczasowo moratorium
 aż do końca 1932 roku.

oraz wyłonić komisję specjalną, która do końca tego roku przedstawi konkretny plan ostateczny go rozwiązania całokształtu zagadnień reparacyjnych.

Podkreślają tu nadal z naciskiem że między sprawami o których się będzie mówić w Lozannie a sprawami rozbrojeniem i w Genewie.

musi istnieć ścisła łączność.

Źródła poinformowane twierdzą, że Mac Donald trwa przy swoim zamiarze zmuszenia Niemiec w jakikolwiek bądź formie do udzielenia wyrównań politycznych wzajemian za ustępstwa w dziedzinie reparacji. Rząd angielski przygotował tekst, odpowiedniej deklaracji, którą Niemcy miały złożyć, a na podstawie której miałyby one zrezygnować choćby na przeciąg kilku lat z dążeń do rewizji traktatów.

Tymczasem jednak możliwość

przyjęcia takiej deklaracji przez Niemcy jest znikoma. Niemcy sprzeciwiają się wszelkiej łączności między sprawami traktatowymi w Lozannie i Genewie, twierdząc, że

w żaden sposób nie dadzą sobie
 narzucić „Wschodniego Locarna”

(a więc przedewszystkiem pokoju z Polską — Przep. Red.)
 wzamian za ustępstwa w sprawach reparacji, których i tak płacić nie chcą i nie będą.

Dlatego też co do losów i przebiegu konferencji panuje nadal zupełna niepewność.

Rozstrzelanie szpiega

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego Nr. III w Wilnie, jako sędu doroznego z dnia 9 b. m. został skazany bombardier 3 D. A. K. Litwinkowicz Michał na karę śmierci przez rozstrzelanie, pozbawienie praw i wydalenie z wojska

za zbrodnię szpiegostwa.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie uwzględnił prośby skazanego o zamianę w drodze łaski kary śmierci na karę pozbawienia wolności, wobec czego wyrok śmierci został wykonany dnia 10 b. m.

Zaczyna się zemsta Hitlera
Wydalenie prezydenta policji berlińskiej

BERLIN, 15.6. — Landtag pruski odrzucił wniosek hitlerowców o postawienie przed Trybunałem Stanu tych pruskich ministrów, którzy są członkami partii socjal-demokratycznej i partii państwowej, przyjął natomiast wniosek, do magający się natychmiastowego

zwolnienia z urzędu prezydenta policji berlińskiej socjalnego-demokrata Grzezińskiego i wdrożenia postępowania dyscyplinarnego przeciwko kilku oficerom policji za rozpedzenie wieceu hitlerowców w dniu 31 maja.

PORADNIK dla wszystkich „CHCĘ BYĆ KATEM“

JÓZEFA GAWĘDY

W poszukiwaniu wrażeń, czy dobrej posady?

Pan N. z Wolomina poczuł w sobie powołanie do więcej. Wierząc w moje „szerokie stosunki“ prosi, żeby ułatwić mu spełnienie „młodzieńczych marzeń“.

Fatalnie się Pan wybrał. Przede wszystkim nie uznaje protekcji, po drugie niechciał on mi pomóc, a po trzecie, jestem przysięgłym wrogiem kary śmierci.

Człowiek, który oddaje się katowskiemu zajęciu z zamitowaną uwagą jest przemennie

za jednostkę niemoralną, która tylko dzięki temu, że może dać apust swym zbrodniczym instyngtom, wykonywać wykonywać swoje nie staje się samo potwornym zbrodniarzem w rodzaju „upora z Diesseldorfu“.

Może obrazi się na mnie który z panów katów, nie dbam o to, gdyż nie zamierzam zaskarbiać sobie ich względów.

Przypuszczam jednak, że Panem kierują wyłącznie młodzieńcze marzenia „o... złotych kach, które obecnie zarabiała pp. wykonawcy wyroków sprawiedliwości. Ale „sezon“ ten prawdopodobnie wkrótce się skończy i intratny fach stanie się znowu... chuda posadka, z której nie można sobie pozwolić na gówna butelkowe wódki, tak potrzebne dla rozrzędków

po „nocnej pracy“.

Czy Pana nie ogarnia ohyda i strach na myśl o takiej chwili na dziedzińcu więziennym... Czy miałby Pan dość siły znieść półprzytomne, szalone z trwożli spójrzenie bezbronniego człowieka, któremu trzeba założyć na szyję morderezy stryk. A skądby Pan wiedział, że człowiek ten nie stał się ofiarą

sądowej pomyłki, której już za chwilę naprawę nie będzie można?!

Nie pomoże tu zrzucanie odpowiedzialności na urząd prokuratorski i sąd, one są oroczone zawsze

powszechnym szacunkiem, dla katarza wszyscy

czują wżgardę.

Jeśli nie miał Pan tego rodzaju wampliwości, nie mówmy o tem więcej, proszę tylko szukać protekcji gdzieś indziej.

ROZWÓD ZA 10.000

Jestem żonaty, mam syna, płacę żonie 150 zł. miesięcznie (bez sadu). Wynagrodzenie moje wynosi 270 złotych. Proszę na wszystko, by mi dała wolną rękę do dalszego pożycia z osobą, którą kocham nad życie (żona o tem wie). Bez niej życie nie przedstawia dla mnie żadnej wartości. Żochę znam już 8 lat. Ona mnie wychowała, nauczyła żyć, wypielegnowała, pokochała do szaleństwa i ja ją pokochałem prawdziwa miłością, jej się należy od życia dużo, muszę jej wynagrodzić o ile nie ślubem to swoją śmiercią

za jej szlachetne uczynki i serce. Ile razy ona mi tłumaczyła: „Idź Edziu tam, wszak tam masz żonę i syna“. Ja ucały tego nie mogę. Pan mnie nie właje nie, nie kochałem swojej żony i nie kocham i tak przy swoim pozostaję

nie.

Żona moia się apana i nie chce mi dać rozwodu pomimo, że ze mnie nie ma meża i wie, że

jej nie kocham i nie kochałem, a ożeniłem się dlatego, aby mieć gdzie mieszkać, ukotowane na porę czysta bielizna. Tyle może chęć młodzieńca 23-letniego który nie wie co to jest małżeństwo.

Wszak wtemczas byłem smarkaczem. Pożycie moje z żoną było nie do zniestienia, przez jej rodzinę były stale awantury sprzeczki i wymówki. A nawet teraz, gdy żurze do żony zobaczył się z symem, lub dać jej należność

coś mnie stamtąd wypęda i nie może być nawet mojej. abym

tam kiedykolwiek wrócił. Kilkakrotnie tłumaczyłem jej, że te alimenty płacić będę do końca życia, zalałwicie to rejentalnie aby tylko rozwiązała mi ręce. Ona stoi twar do przy swoim i mówi, że z kim innym to by dała rozwód, a z D. Zofią — nie.

I cóż ona jej takiego zrobiała? Ngdy nie odstępowała mnie od żony. Żona mówi, żeby jej dać 10.000 zł.

to da rozwód, a skąd ja je wezmę? Gdybym miał dalszy dla dobra naszego pożycia z moją ukochaną Zofką. Ona ma tyle nieprzyjemności od swej rodziny z tego tytułu.

Ile my wybolejemy, wypłacamy razem jak małe dziecie na nasze takie nieszcześć w życie. Jeszcze raz chce przypomnieć

to nie są,

to przeżyte lata z nią i prawdziwa miłość.

Wiem wpływ kochanej Pani Redaktorze na moją żonę. Błagam Ciebie, przy mi me i cierpienia. Może twój go, dobie do jej skamieniałego serca i zrozumie, że jej mężem nie jestem nie będę, a od swej kochanej Zochy już nie odstąpię.

Staly Czytelnik.

List Pański jakim jest przepojony bólem i tak żarliwa miłością, że nawet najzacieplejsi przeciwnik rozwodów miałby dla Pana odrębnie współuczucia i zawałabym się

ożeniłem się z żoną Pańską właśnie Pan Zofie nie chce Pańską odstąpić. A to z tej prostej przyczyny iż wie, że właśnie Pańską

zechce zgłosić się do redakcji niedługo godz. 7 wiecz.

Jan Reytan

We władzy demona nałogu...

Zofię kocha Pan tak gorąco, podczas gdy w niej chciał Pan znaleźć tylko kuchnię, sypialnię i pralnię.

Ambicja kobiety, cierpi w tym wypadku bardzo. Żada od Pana dziesięć tysięcy złotych za rozwód dlatego, iż wie, że Pan się na tę sumę nigdy nie zdobydzie. Kto wie czy nie kocha Pana w dalszym ciągu i leży na to, że wreszcie wróci Pan do matki swego dziecka...

Może list Pański ją przekona, to też drukuje go w przekonaniu, że przeczyni się może do wyjaśnienia sytuacji i prozę w Pańskim imieniu o ten rozwód, który dla Pana tak bardzo uszczęśliwił. Pani Zofia, on istotnie nie będzie już dla Pani dobrym mężem, a nie można przecieć stale żyć zemsta. Nie warto... Poproszę nie byłście dla siebie... Rywalka Pani nie w tym wypadku nie zawiniła, a jeśli nawet tak, to odpokutowała już swoją winę.

SKRZYPCZE Z ZAPALEK

Jeśli budują ludzie wieże z razowego chleba, buty z tektury, dachogłoby nie skleić skrzypacek z zapalek.

Tak sobie pomysł p. Ignatowicz Władysław, Suwalki, ul. Berka Joselewicza 12 m. 3 z ohrzymym nakładem pracy instrumenty taki wykonał.

Jeżeli zaś prawdopodobnie, jak zreszta dzieła prawie wszyscy, odczuwają brak środków obiegowych, pracownicy je spieniężyć.

Może kto kupi?

P. Matuc z Annapola

zechce zgłosić się do redakcji niedługo godz. 7 wiecz.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Zorganizować pracę dla bezrobotnych!

Po 10 groszy tygodniowo od 1 izby to nie wie'e, a dużo...

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!
Już teraz Naczelny Komitet do walki z bezrobociem głowi się, skąd wziąć pieniądze na jesień, gdy bezrobocie

napewno się wzmoże,

Bardzo dziwna miejscowość gdzie istnieje monopol listowy a dzieci uczy się przy pomocy kija

Szanowna Redakcjo!
W miejscowościach Własna i Starcza pod Czesochową istnieją 4 sklepy spożywcze, do których chleb przywoża piekarze z m. Kamienicy Polskiej i Poczesny. Rzecz dziwna — choć często chleb ten jest ciemny i niesmaczny — cena jego jest tak wysoka — jak w Czesochowie najlepší szego, białego chleba.

Sklepy o których mowa niedługo, czy nie przetrzymywane, a na ladzie leży chleb, mydło, zapalki, kawalki kielbas, słoniny, tytoń — wszystko razem pomieszane i zakurzzone.

Czy nie powinno być od czasu do czasu kontroli Policji Państwowej w takich mechanicznych sklepach?

Z innych bolacek naszych — trzeba powiedzieć o monopolu listowym: Stróż z gminy przynosi listy z Czesochow, zostawia je w sklepie w Starczy, gdzie przy odbiorze trzeba zapłacić 20 gr., a list czasem leży

a lato minie przedko i znów nastąpi niedza bezrobotnego i bezdomnego. Proponuję zatem, by Naczelny Komitet, postarał się u władz, ażeby w całej Polsce wszystkie miasta „przymusowo“ opodatkowane zostały

dozorca domu

byłoby obowiązany co tydzień inkasować od lokatorów owe 10 gr. od pokoju, — wymienić następnie bilion na grubszą walute i odnosić za pokwitowaniem do „Komitetu dla pomocy bezrobotnym“, a pokwitowanie przedstawiać dla kontroli lokatorom danej kamienicy.

Za te pieniądze można stawiać domy dla biedaków, nie narażając nikogo na duże wydatki, a kto ma 3, 4, 6 i więcej pokoiów, to mu wielkiej różnicy tych kilkadziesiąt groszy tygodniowo nie zrobi. A dla bezrobotnych

znajdzie prace

przebywać w domu. A i umysłowi bezrobotni znajdą prace, przy tym podatku.

I trudniej będzie płacić guzikami i szkiełkami, — udając dobroczyńców.

Ja jestem bezrobotny i zajmuję jedną ciemną izdebkę, ale chętnie jedną bułkę tygodniowo ofiaruję, aby i drudzy mieli przynajmniej

dach nad głową,

a kto zajmuje 3 — 6 pokoi niech jeden koniaczek albo jedno cyrarko sobie odmówi raz na tydzień a tem samem przyczyni się do zmniejszenia klęski bezrobocia.

Jeśli Pan Redaktor uzna mój projekt za wykonalny, to bardzo pro

Alojzy Skóczek.

szę o umieszczenie go na szpaltach swego poczytnego pisma.

Łacze wyrazy uznania

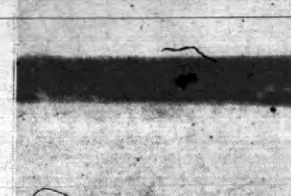
B. B. z Kielec.



Odbryzany... w lasach Jodowej w gorach Słowackich. Na pniach wielkie huby.

CZYTAJCIE

Przegląd SPORTOWY



Konkurs lipielich hydroplanów. W basenie III portu handlowego na Pradze odbył się wczoraj konkurs model latających hydroplanów o nagrodę przechodnią — putiar im. plk. Meyra. Na zdjęciu jeden z uczestników konkursu podczas puszczania modelu.

miał już dosyć, ale ja się trzymałem doskonale, choć jednakowo wypiłszy. Skusił mnie ten Jaskółski: „Proszę pana, jest w banku 50 tys. marek. Niema śmiałych. Wygrywają zwykle ci, co nie grają w karty stałe. Może pan się da skusić?“
Tak; skusiłem się i na drugi dzień musiałem dopłacić w Włódkiewie 10.000 marek, gdyż zebrałem tylko 40.000, a dług trzeba było zapłacić cały do piątku 12 w południe.
Głupia rzecz te karty, nie będą grał więcej.
Las sprzedany za 200.000 marek. To doskonały interes. Odsapnię choć trochę. Zawojski ma spryt. Wyplaciłem mu ze swej kasy 4 tyście marek, jako honorarium.
Dlaczego Teklunia tak nie lubi Zawojkiego? Weźmie go dziś ze sobą na kolację do Bristolu, ale Teklunia... o tem nie powiem
Dalszy ciąg jutro.



Jeden z mieszkańców Londynu zdołał tak dalece oblaskawić przywieszoną sobie z Afryki lwicę, że przebywa ona bez kagańca w jego mieszkaniu.

„Stało się naprawdę wielkie nieszczęście — wkradła się straszna choroba... Ale czy przeżyłbym tę chorobę, czy zagładziłbym w sobie wirtuzy sumienia, jakie mnie wówczas unębiły, gdyby nie alkohol? Nigdy! Byłby trzy trupy, a czwarty doktor którego pierwsza analiza wykazała w mojej krwi zupełnie brak spirochaetów. Tych kilka kieliszków wódki, wypitych w klubie szlacheckim w Lublinie; doprowadziło mnie do równowagi psychicznej. Przestałem widzieć wszystko tylko w czarnych barwach. Mój ojciec, brat, siostra... No, no tak, ojciec i brat zmarli skutkiem alkoholizmu, biedna Hela odebrała sobie życie, ale to nie znaczy, abym ja miał wpaść w alkoholizm. Mnie przecieć miłi, nigdy nie widzi pijaństwo. By nim nigdy nie jestem ani w oczach ludzkich, ani we własnych. Co innego pijaństwo, jakakolwiek choroba, jako u nas dek człowieka, hańba, niedza, a co innego dogadanie sobie alkoholem, jeśli tego wymaga wzrost żada organizmu, jak mój, naprzykład.

Kto nie chce, niech nie pije, ale abstynencja, jako taka, jest jakimś nowoczesnym absurdem społecznym, wymyślonym przez fanatyków i sikowanych na tym punkcie lekarzy.
Teklunia zdrowiuteńka, dzięki Bogu, Kazio rozwiła się znakomicie, ja się czuję świetnie, a wszystko to zawdzięczam temu, że wziąłem rozbrat z abstynencją, która mi mogła życie zlamać, każąc może nawet stapać po trupach nędźniejszych na ziemi istot.
Wczoraj wróciłem z Wicieryze. Trzeba będzie las sprzedać. Ten Zawojski, to bardzo miły człowiek, naprózno Teklunia się do niego uopredziła. Doskonally rzadca, najzupełniej mnie zastępuje. Znac wszędzie rygor, dobrą rękę. Wicieryzami rządzi bez zarzutu. Ja się przecieć znam na tem.
Czemuż jednak Wicieryze stały mi się teraz obce. O ile dawniej je lubiłem, o tyle teraz jada tam tylko po pieniądze. W tym roku z trudnością przesiedzieliśmy lipiec na wsi z Teklunią i Kaziumiem. Gdyby nie czas wojny, pojechałibyśmy na Riwierę.
W każdym razie w Warszawie jest lepiej.
Dziś przyjechał Zawojski. Może się uda dojść do porozumienia z tymi gdańskimi kupcami. Niemieckie władze okupacyjne robią mi poważne trudności, ale Zawojski upewnia, że te trudności uda się jakoś obejść. Ma to trochę kosztować. Prudna rada, pieniądze są bardzo potrzebne.
Wczoraj Teklunia wypisała mi czek ze swego konta w banku. Moje, niestety, puste już. No, tak, życie w miesiąc znacznie drożej kosztuje. Wprawdzie niepotrzebnie przegrałem w klubie 50.000 marek. Tekluni nie nie mówiłem o tem.
Dziwna rzecz: człowiek nie gra w karty, nie lubi ich, a przegrat. Wracam z bufetu przez te głupią salę hazardową. Baron Frindorf

Zdzisław Andrzejowski

TAJNY FRONT

Powieść

Przepraszam pania, że zjawiam się tu tak nieoczekiwanie...

Panna Helena, przerażona tym głosem, plynacym z poza jej pleców...

Nazywam się — kończyła rozpoczęte zdanie nieznajoma — Ina Katen...

Helena opanowała się szybko, wytlagna do taneczkierki reke...

— Czem może pani służyć?

Hrabina Wejher organizuje wielki kiermasz, na którym ma zamiar obdarować dzieci bezrobotnych...

Pierwszą myślą panny Karwiczkiej było właśnie odmówić, a nawet dać do zrozumienia tej kobiecie...

— Z miłą chęcią, w miarę swych środków dopomogę hrabinie w tej szlachetnej imprezie...

Oczy Iny Katen bacznie wpiły się w twarz panny Karwiczkiej...

Helena zerwała się z krzesła i przycisnęła pięści do głowy...

— Pani wyjeżdża? — To szkoda...

Tancerka podniosła się z krzesła, rozejrzała po pokoju...

Odprowadziwszy Ine Katen do kurytarza i pożegnawszy się z nią...

Mimowolnie wracając myślą do tej dziwnej, nieoczekiwanej wizyty...

Starannie w kilkoro złożony zwitek papieru, oznaczony był szeregiem cyfr, kropek i kresek...

Starała się przypomnieć sobie dokładnie wszystkie szczegóły...

Przedewszystkiem musi się dostać jak najszybciej do Gdańska...

Spojrzała na zegarek. Było pięć minut po trzeciej...

Krótki telefon na lotnisko i miejsce w samolocie, odlatującym do Gdańska...

Pakowanie najpotrzebniejszych rzeczy i pożegnania z ciotką...

Helena przypasała się do fotela w wygodnym, wielkim „Fokkerze”...

Punkt pół do czwartej samolot zakreślił wielki łuk na murawie lotniska...

Na miejsce przybyli ci sami funkcjonariusze policji, którzy prowadzili badania w poprzedniej sprawie...

Wolny cieszył się jak najsilniejszą opinią; obowiązkowo wypełniał sumiennie, a mimo dostatków środków utrzymania...

Pacjentka ta twierdzi, iż nieudana operacja pozbawiła ją zdolności do macierzyństwa...

Pamiętała, iż nazwisko jej męża, która, żąda wysokiego odszkodowania...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

Właśnie spowiednik jej, ojciec Knapkę odprawić miał nabożeństwo żałobne za duszę...

(Dalszy ciąg tutaj)

Przy zwłokach wyły ponuro dwa psy...

Tragedja Krwawej gospody w Schmöckwitz

Gospoda „Neue Berliner Schweiz“ w Schmöckwitz stała się po raz drugi widownią krwawej tragedji...

Na tydzień przed samobójstwem Wolny pożyczyl brauninga od brata zamordowanego Gruberta i ćwiczył się w strzelaniu...

wieczora udał się do lasu, by więcej nie wrócić. Znalaziono go martwego; przy zwłokach wyły ponuro dwa psy...

Sledztwo ustaliło, że służba gospody była w wielkim niedostatku; Wolny, jak się okazało, utrzymywał bliższe stosunki z jakąś dziewczyną...

Odszkodowanie dla młodej mężatki za pozbawienie zdolności do macierzyństwa

Ciekawym precedensem do spraw macierzyństwa jest niezwykła skarga, wniesiona do sądu przez młodą mężatke...

Skarga jej będzie rozpatrzona w sądzie najwyższym, gdzie szczegółowa ekspertyza ustali, czy istotnie zanik zdolności rozrodczych nastąpił skutkiem niedbalstwa...

nie jest łatwe; spłot tylu tajemniczych okoliczności zaciemnienia sprawy i po raz wtórny narzuca przypuszczenie, iż być może, jest to niewczesna eksploatacja skrytobójca śmierć Karola Gruberta...

Skandal w wielkim świecie angielskim

Demoniczna mężatka zabija Kochankę

Cała Anglia pasjonuje się sprawą demonicznej pani Barney, młodej mężatki z wyższego towarzystwa angielskiego...

W trzy dni po znalezieniu Stephensa z przestrzeloną głową, w mieszkaniu pani Barney, nastąpiła jej aresztowanie...

Pani Elvira Dolores Barney jest ekcentryczną rudą blondynką o delikatnej, przezroczej cerze...

Obszerne materiały, jakie zebrało sledztwo pierwotne, będą żerem wykwintnych plotkarzy...

Wiadomość o uratowaniu Hausnera

nadeszła przed rozpoczęciem łowy żałobnej za jego duszę

W dniach strasznego oczekiwania i rozterki, kiedy zdawało się, że uratowanie lotnika z fal oceanu jest niemożliwe...

wiadomo, pani Hausnerowa zamierzala wraz z bratem udać się samolotem w stronę Nowej Fundlandji...

100 placków na chińskim weselu

Na najbliższą sobotę zapowiedziano jest w Londynie wytworny obzerek zaślubin dwu chińczyków...

Pomimo, iż obubiejący wychowali się w kulturze europejskiej i pan Ma zamieszkuje stale Londyn...

Panna młoda będzie brała ślub w sukni różowej, która jest barwą przepisową...

A no, co kraj, to obyczaj! U nas przyjmują się nowożeńcy chlebem i solą...

Wróży na dziś

Wczesne godziny rano nieźle się przedstawią i mega jeszcze przynieść nam okazyie pomyslnie...

Kolego godz. 16-ty możliwe jeszcze jakieś rozczarowania, kaprysy, wyrzuty niesłuszne...

P. Antoni Monke-Monczyński, Niesuchończe, Dokładnych danych udzielił nam Izba Adwokacka przy sądzie okręgowym...

E. S. Ze względu na odległość i rozkład jazdy pociągów, na prowincję wysyłane jest wydanie wcześniejsze...

Matka de Valery zmarła

W niedzielę zmarła w Rochester matka de Valery, pani Katarzyna Wheelwright...

„Zet z Warszawy“. Adresu takiego związku nie znamy.

„Zet z Warszawy“. Adresu takiego związku nie znamy.

P. St. Ogiński, Łódź. Niech pan się zwróci do firmy Gebethner i Wolff Warszawa...

Czytelnicy ze Sławatyc (pow. Włodawski). Naszym zdaniem nie mają Państwo racji...

P. Jerzy Górcecki, Warszawa. Szkoła taka istnieje w Żywocicach woj. nowogrodzkiej...

P. Antoni Monke-Monczyński, Niesuchończe. Dokładnych danych udzielił nam Izba Adwokacka...

Odpowiedzi Czytelnikom

T. L. Pozostaje panu jedynie droga polubownego ułożenia się...

zywać dwa pokoiki z kuchnią — „salonami”...

P. Franciszka Palaszewska. Stare Koszary, Państwo polskie przyznaje renty jedynie żyjącym emerytcom...

J. S. (Kielce). Istotnie, były przedstawione podpisy...

P. L. Polus, Warszawa. Skoro nie ma żadnych innych dowodów...

P. J. T. Wyszów. Sprawę należy skierować jedynie do sądu...

P. I. R. z Radomia. O ile umowa za warta została tylko pomiędzy panem a lokatorem...

P. Z. Koperska, Hrabieszów. Dekret p. Prezydenta o wstrzymaniu emisji odnosi się jedynie do mieszkań...

P. J. K. osadnik wojskowy. Szkoły takie istnieją. Blizszych informacji udzieli panu Kuratorium Okręgu Szkolnego...

„S. K. Rokitno”. Niestety adresu takich kursów nie posiadamy...

P. St. Ogiński, Łódź. Niech pan się zwróci do firmy Gebethner i Wolff Warszawa...

Czytelnicy ze Sławatyc (pow. Włodawski). Naszym zdaniem nie mają Państwo racji...

„Zet z Warszawy“. Adresu takiego związku nie znamy.

P. Jerzy Górcecki, Warszawa. Szkoła taka istnieje w Żywocicach woj. nowogrodzkiej...

P. Antoni Monke-Monczyński, Niesuchończe. Dokładnych danych udzielił nam Izba Adwokacka...

E. S. Ze względu na odległość i rozkład jazdy pociągów, na prowincję wysyłane jest wydanie wcześniejsze...

Gięda

Table with 2 columns: City and Exchange Rate. Includes entries for Berlin, Belgia, Holandia, London, Nowy Jork, Paryż, Praga, Szwajcaria, and Włochy.

Bank Polski 70, Warsz. Cukier 17, Lipon 10.5

Przykra sprawa

EPILOG ROZEGRAŁ SIĘ W SĄDZIE

Obraza urzędnika podczas pełnienia obowiązków służbowych jest surowo karalna, jednak oko licznosci zajścia mają decydujący wpływ na wymiar kary.

Wypadek takiej obrazy opisał w raporcie do swych władz rzeźzonych sekwestратор Kasy Chorych p. Konstanty Kuklicz, przeprowadzający zajęcia towaru w sklepie masarskim Luby Walukówny przy ul. Mickiewicza 14. Zdawało się, że niema wcale okoliczności łagodzących, no bo jakże! Walukówna, według doniesienia sekwestratora, miała nie tylko odmówić wydania zajętego poprzednio towaru i nie tylko że nie dopuściła do ponownego zajęcia, lecz nawet zniszczyła protokół, rzuciła nim w twarz sekwestratorowi, uderzyła go w pierś odważnikiem, a w rękę tępa stroną noża, nie szczędziła przytem obraźliwych słów. P. Kuklicz powtórzył te szczegóły w protokole policyjnym, a następnie na przewodzie sądowym. To samo powtórzył sekwestrator Wierucki, obecny podczas owego niefortunnego zajścia.

Natomiast świadek odwołowy w zeznaniu swoim przytoczył tyle okoliczności, że wpłynęły one niewątpliwie na zmianę kwalifikacji wykroczenia.

Mianowicie zeznał on przed sądem, że będąc w krytycznej chwili w sklepie Walukówny obserwował całe to zajście i przedstawił je zupełnie w innym świetle.

Oto kiedy Walukówna prosiła o poczekanie na pieniądze, tłumacząc się chwilowym brakiem, otówki, sekwestrator udzielił jej rady, w jaki sposób zdobyć pieniądze, czego nie podobna przytoczyć ze względów cenzuralnych. Miał nawet pchnąć Walukównę, drugi zaś trzymał podniesioną w górę łaskę.

Wobec takich zeznań sąd uznał Walukównę jedynie winną obrazy zwykłej, za co skazał ją na 20 zł. grzywny. Natomiast uiniewniono Walukównę z zarzutu obrazy urzędnika podczas pełnienia obowiązków służbowych i oporu władzy, jak początkowo przestępstwo to zostało zakwalifikowane.

UTRUDNIONA KOMUNIKACJA KOLEJOWA ZE SKIDLEM wymaga koniecznych zmian

Z powodu skasowania na odcinku Grodno-Mosty z dniem 22. IV b. r. pociągu 1253-1254 dojazd ze stacji położonych na odcinku Lida-Mosty Wołkowsk do miasta Skidla został bardzo utrudniony. Komunikacja Skidla z Grodnem została prawie uniemożliwiona. Na 30 km. podróży, traci się obecnie prawie dobę czasu. Połączenie kolejowe Grodna z Lidą i dalej na Moto deczno, Baranowicze i Wilno w godzinach rannych zostało skasowane. Z chwilą zaś unieruchomienia szkolnego pociągu 1231-1232 t. j. z dn. 28 czerwca r. b. połączenie Skidla z Grodnem zo stanie również przerwane.

Dla wygody mieszkańców Skidla i ze względu na utrudnienie dojazdu do mieszczącego się w Skidlu Sądu jak i innych urzędów koniecznym jest aby 1) kursujący obecnie tylko do Skidla w dni nauki szkolnej pociąg uczniowski № 1231-32 miał bieg przedłużony do Mostów z tem, ażeby powracał do Grodna z uczącą się młodzieżą na godzinę 7.30 i kursował stale nie wyłączając dni świątecznych ani też ferij letnich;

2) włączyć do składu pociągu 1231-32 wagony II kl. i bagażo wy, dla przewozu bagażu przesyłek pocztowych oraz poczty, która obecnie przybywa do Skidla z 24 godzinnym opóźnieniem;

3) zastosować do tego pociągu taryfę podmiejską narówni z pociągami 1255-56.

Święto pieśni i wych. fizycznego

W sobotę dn. 18 czerwca r. b. o godz. 16 ej w ogrodzie miejskim odbędzie się Święto pieśni i wych. fizycznego szkół powszechnych m. Grodna.

Program dnia:
Godz. 8—pogadanki w szkołach.

Godz. 9.30 — nabożeństwo w kościele Farnym.

Godz. 10.30—pochód ul. Dominikańskiej i Orzeszkową.

Godz. 16—a) chór masowy, b) chóry wydzielone, c) ćwiczenia cielesne dziewcząt, d) piosny, e) ćwiczenia cielesne chłopców, f) pokaz gier ruchowych. Wstęp bezpłatny.

FABRYKA WYROBÓW TYTONIOWYCH W BIAŁYMSTOKU zostanie zlikwidowana

Wszyscy robotnicy Państwowej Fabryki Tytoniowej w Białymstoku, w liczbie 370, otrzymali wypowiedzenie pracy, a to w związku z likwidacją fabryki z dniem 30 czerwca r. b. W Białymstoku po zostaną tylko magazyny.

Robotnicy otrzymają albo odszkodowanie w wysokości miesięcznych pełnych zarobków za każdy przepracowany w fabryce rok, albo mogą być przeniesieni do którejkolwiek z fabryk tytoniowych w Grodnie, Wilnie, Radomiu, Poznaniu, Łodzi, Krakowie i t. d. W tym wypadku otrzymają na miejsce pomieszczenia, koszty przejazdu, oraz na koszty przeniesienia po 50 zł.

dla kawalera i 70 zł. dla żonaty.

Wybór odszkodowania lub przeniesienia zależy od robotników.

Dwie żony a jeden mąż

Kapicer Czerna, zam. w Grodnie przy ul. Napoleona 12, zameldowała policji, że mąż jej, Izaak Kapicer, zam. przy ul. Listowskiego, z którym od dłuższego czasu nie żyje, ożenił się po raz drugi w Wilnie z Aronowicz Idą.

DZIŚ w KINACH P.T.K.
Tel. 214 CENY ZNIŻONE.

seans. o g. 6.15—10.15
Dźwiękowiec
Kino „POLONJA“
Pocztowa 4

Największa rewelacja produkcji
filmowej p. t.

STEROWIEC
L. A. 3

w rol. gów. Jack Holt, Fay
Wray i Ralph Graves.

Wstęp od 70 groszy.

Dźwiękowiec
Kino „APOLLO“
Dominik. 26

Dorota Revier i Jack
Holt w filmie dźwiękowym
p. t.

KOBIETA BEZ
SERCA

Wstęp od 60 gr.

Kino „PALACE“
Orzeszk. 13

Iwan Petrowicz
w filmie p. t.

„OSTATNI
ROMANS“

Wstęp od 40 gr.

Nowe władze organizacyjne

restauratorów i piwiarzy

We wtorek odbyło się w Grodnie ogólne zebranie restauratorów i piwiarzy. Po omówieniu spraw organizacyjnych do Zarządu zostali wybrani: pp. Muchenberg prezes, Lewandowski wiceprezes, Kosowski i Róta członkowie. Do Komisji Rewizyjnej wchodzi pp. Kujawiński i Misiukiewicz.

Nieostrożny cyklista

wybił zęby przechodniowi

Poniatowski Mieczysław, zam. przy ul. Ceglanej miał przykrą przygodę. Na ulicy Dominikańskiej nieznanymi cyklistą najechał na niego rowerem wskutek czego wybił mu kilka zębów. Poniatowskiego skierowano do Kasy Chorych, Policja prowadzi dochodzenie.

Przez wybitą szybę

Z wystawy sklepowej Majzela Abrama przy ul. Dominikańskiej 25 przez rozbitą szybę skradziono kilka maszynek do strzyżenia włosów, futerały do okularów lampki elektryczne i t. p. na ogólną sumę 500 zł. Złodzieja dotychczas nie ujęto.

Początek seansów o g. 6.15—8.15—10.15

Najpotężniejszy film

Kino
dźwiękowe
„ŚWIATOWID“
Brygidzka 2

DZIEJE DUSZY
(życie św. Teresy)
Wstęp 70 gr.

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem 3 zł., w Admin. 2,50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr, 1 szpalt w tekście, 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-jej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142,625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski.

Druk. „Polska Druk. Kresowa“ Grodno, Dominikańska 21.